

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 27 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Niewielkie wzrosty głównych indeksów giełdowych na GPW w Warszawie (WIG +0,14% i WIG20 +0,22%), które miały miejsce w piątek nie odbiegały od tego, co mieliśmy okazję obserwować na innych parkietach europejskich. Tym samym przy obrocie przekraczającym 625 milionów złotych ponad 41% spółek notowanych przy Księżęcej zyskało na wartości podczas ostatniej sesji ubiegłego tygodnia. Dalszej poprawie nastrojów nie sprzyjały odczyty makroekonomiczne z polskiej gospodarki, jakie pojawiły się w piątek. Choć lipcowa sprzedaż detaliczna oraz stopa bezrobocia wypadły lepiej od wyników czerwcowych, to ich symboliczna poprawa i zgodność z oczekiwaniami rynkowymi nie zrobiła wrażenia na inwestorach. Główny Urząd Statystyczny opublikował również sierpniowe dane dotyczące koniunktury konsumenckiej, które zanotowały gorsze wyniki od tych sprzed miesiąca (zarówno bieżący, jak i wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej pogłębiły bowiem spadki i ujemne odczyty ukształtowały się odpowiednio na poziomie -28,1 i -35,8 punktu).

Koniec zeszłego tygodnia przyniósł pierwsze ewentualne oznaki zbliżającej się fali deprecjacji złotego. O tym, czy są one wiarygodne przekonamy się w ciągu najbliższych kilkunastu godzin. Na rynku pary USD/PLN tą oznaką był relatywnie silny piątkowy wzrost kursu do 3,2900. Szybki powrót do niższych cen (dzisiejsze otwarcie to okolice 3,2650) to sygnał, że obecnie najważniejszym z technicznego punktu widzenia ruchem byłoby właśnie trwałe wyjście powyżej oporu na wysokości 3,3000. Dopóki to nie nastąpi możliwy jest kolejny atak na minima 3,2400 – 3,2300. Zbliżony obraz dominuje na rynku pary EUR/PLN. Tutaj w piątek doszło do nieudanej próby wyjścia kursu powyżej silnego oporu 4,1000 – 4,1100. Szczyt sięgnął poziomu 4,1180! Z technicznego punktu widzenia tutaj również do zainicjowania poważniejszego i co ważniejsze trwalszego osłabienia złotego konieczne jest trwałe pokonanie tego miejsca charakterystycznego. Przebieg dzisiejszej sesji przyniesie w związku z tym kilka poważnych wskazówek do dookreślenia dalszego kierunku zmian wartości złotego.

Rynek światowy

Zmiany na giełdach europejskich zdominowały niewielkie wzrosty, choć zdarzały się jak w przypadku FTSE250 również przeceny głównych indeksów. Nieco lepiej wypadł za to handel za Oceanem, gdzie indeksy odnotowały ponad 0,5-procentowe zyski, które jednak nie były z taką siłą kontynuowane przez inwestorów w Azji. Nadal bowiem nie jest rozstrzygnięta kwestia problemów Grecji i Hiszpanii, choć piątkowe spotkanie Angeli Merkel (kanclerza Niemiec) i Antonisa Samarasa (premiera Grecji) przyniosło kolejne zapewnienia o wypełnianiu zobowiązań przez Helladę i chęci utrzymania tego kraju w strukturach unii monetarnej to nadal jest tego za mało, aby inwestorzy uwierzyli w pozytywny scenariusz jesieni. Choć podobny charakter wypowiedzi po sobotnim spotkaniu płynął również z ust prezydenta Francji Francois Hollande, to wymagania są ciągle te same: poprawa wiarygodności w kwestii wypełniania narzuconych zobowiązań w ramach programu naprawczego. Nieoficjalnie mówi się o nieformalnych rozmowach w sprawie skupu obligacji hiszpańskich, który miałby obniżyć rentowność papierów dłużnych tego kraju. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę ostatnią wypowiedź prezesa niemieckiego banku centralnego Jensa Weidmanna, w której ostrzega on przed dalszym skupowaniem obligacji zadłużonych krajów strefy euro to pomoc taka staje pod znakiem zapytania.

Początek nowego tygodnia nie przynosi poważniejszych zmian technicznych w obrazie rynku EUR/USD. Otwarcie na wysokości figury 1,2500 nosi znamiona klasycznego odreagowania po piątkowym ataku na okolice figury 1,2600. Generalnie zatem analizując sentyment z ostatniego tygodnia widać, że cały czas dominuje presja na słabszego dolara względem euro. Innymi słowy najbliższe godziny mogą przynieść powrót do wyższych cen. Kolejna zwyżka może jednak okazać się ostatnia. Nie należy zapominać, że to co obserwujemy od początku sierpnia to jedynie korekta w wyraźnie wyrysowanym średnioterminowym (od lipca zeszłego roku) trendzie aprecjacji dolara (z 1,4600 do 1,2043). Najbliższe miejsca charakterystyczne w ujęciu intra day to: silna strefa oporu: 1,2600 – 1,2620; wsparcie w okolicy najpierw 1,2480 – 1,2470, a potem główna bariera 1,2290 – 1,2260.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
włacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com



starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com